

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „5 „ i należytość stepową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

A F I S Z

TEATRALNY.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego

Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.

Numer pojedynczy kosztuje 5 c.

Prenumeratę przyjmuje Administracja Drukarni „Czasu“, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków dnia 4 Stycznia.

W Sobotę, po raz trzeci *Konfederaci Barscy* Adama Mickiewicza, w abonamencie.

— Od kilku dni bywa w naszym teatrze słynny z procesu Neczajewa, adwokat petersburski p. Spasowicz.

— *Konfederaci Barscy* zapełniają cały wieczór, tak, iż niepodobna nic do nich dodawać, chociaż są to tylko dwa akta. W dzień Nowego Roku, dla pozostania wiernymi zwyczajowi, dodano *Eobzowianów*.

— Pan Zakrzewski wystąpi pierwszy raz w roli Pigmaliona w *Galatei*, następnie w *Córce Pułku* w roli Tonia.

— Pani Modrzejewska zapowiada swój przyjazd w Czerwcu: przesłała ona repertoar, w którym chce wystąpić: *Fedra*, *Maria Stuart*, *Słowackiego* i *Schillera*. *Lady Tartufe*, *Sylvia*, *Mosenthala*. *Romeo i Julia*, *Hamlet*, *Jadwiga*, *Szujskiego*. *Kleopatra* i *Antoniusz Szekspira*, tłumaczenie Krystyna Ostrowskiego. *Córka Króla René*.

— Pan Rapacki zapowiada także swój przyjazd na wiosnę.

— Zarząd pisał do p. Żółkowskiego; układy z nim prowadzi znany ze swej dla teatru krakowskiego życzliwości hr. Franciszek Łubieński, który robi nadzieję, że nareszcie ujrzymy na naszej scenie Żółkowskiego. Nie śmiemy jednak w to jeszcze wierzyć, znając niewytłomaczony wstręt znakomitego tego artysty do występów gościnnych.

— W *Przeglądzie Polskim* czytamy następujące objaśnienie o *Konfederatach* w numerze, w którym się ukazały:

„Dramat ten pod tytułem „Les Confederés de Bar“, znaleziono pomiędzy papierami s. p. Adama Mickiewicza. Zaczął on go być pisać w roku 1833 i 1834 z myślą przedstawienia go na scenie w teatrze Porte S. Martin. Pan Alfred de Vigny i pani Georges Sand, którym czytał dwa pierwsze akta, nie radzili kontynuacji, więc zaniechał. Ze względu na tę krytykę, o ile wiemy, nie ogłoszono francuskiego oryginału *Konfederatów* w paryżkim wydaniu pism Mickiewicza. Pan Olizarowski przełożył z najzupełniejszą wiernością fragment ten nieznaną, który po raz pierwszy w druku się ukazuje.“

— Pytano się, czy potrafimy znieść krytykę, nie dla przekonania o tem, ale dla tego, że czujemy wielką potrzebę prawdziwej krytyki, powtarzamy następujące bardzo ostre, lecz niestety słuszne uwagi felietonu *Kraju* o przedstawieniu *Hamleta*, powtarzamy je głównie dla tego, aby nie uszły uwadze aktorów z powodu których są napisane:

„Może wbrew zwyczajowi, ale nie bez powodu, zaczniemy sprawozdanie z przedstawienia *Hamleta* od szarego końca tj. od takiego Rosenkranza, Gildensterna, aktorów, dworzan i innych tym podobnych figur, służących za tło głównym postaciom tragedji. Zestrojenie tych pomocniczych akordów z główną melodią powinno być usiłowaniem reżyserji każdego lepszego teatru. Każdy bowiem najmniejszy dysonans przy tak poważnym nastroju razi widza i z areydziała robi parodję. W stołecznych miastach rola *Hamleta* podejmowaną bywa przez mistrzów scenicznych. U nas, gdzie podobne wymagania nie zawsze jest możebnem, głównie o tę harmonię całości starać się należy. Nie wymagamy pod tym względem perfekcyi, bo na taką tylko pierwszorzędne teatru, rozporządzające wielkimi

zasobami, zdobyć się mogą; ale przynajmniej usiłowania i staranności tak reżyserji, jak i aktorów. A tego właśnie przy ostatniem przedstawieniu *Hamleta* nie widzieliśmy. Nie robimy już z tego zarzutu, że niektóre z tych podrzędniejszych figur występowały jak marynetki, że zamiast deklamacji, a przynajmniej jakiejś takiej dykcji, dawały nam monotonną siekanę słów, jak np. Rozenkranz — można to jeszcze wytłomaczyć brakiem talentu, nieoswojeniem się ze sceną, a wreszcie niezrozumieniem; ale niepodobna najwyrozumialszemu krytykowi przebaczyć tym panom, że zamiast słuchać *Hamleta*, mówiącego do nich, oczami spacerują sobie po balkonach, łóżach i galerji dla skrócenia czasu. Jestto lekceważenie publiczności, a co gorsza sztuki.

Również i co do układu scenicznego musimy zrobić parę zarzutów, szczególnie, co się tyczy wchodzenia i wychodzenia osób. I tak *Hamlet* w akcie pierwszym wychodzi temi samymi drzwiami, które zaraz po nim wchodzi *Ofelia* z *Laertesem*. Aby go nie widzieć, powinnyby chyba z zamkniętymi oczami wejść na scenę. Także w akcie 2gim, nim *Poloniusz* po słowach: idę poszukać króla — ma czas przez ciasne drzwiczki przecisnąć się za kulisy, król, którego on idzie szukać, już jest na scenie, i *Poloniusz* musi gwałtem udawać, że go nie widzi. Dużo podobnych uchybień dałoby się tu zanotować, gdyby nie to, że nam spieszo do głównych figur — do *Hamleta* i *Ofelii*.“ i t. d. i t. d.

Krytykę sumienną, krytykę pożyteczną, bo wytykającą to, co się da poprawić, nie tylko znosimy, ale wielce cenimy. Nie uznajemy zaś, szukany krytyki, nie uznajemy krytyki, która tylko złe widzi, a dobrego wcale nie, która z upodobaniem szydzi, a tylko z musu uznaje, nie uznajemy krytyki, która rozplywa się w drobiazgi, a całości uchwycić nie umie, nie uznajemy jej, bo dla nas nie jest to krytyka, ale kretyzm krytyki. Powyżej przytoczone słowa o *Hamlecie*, są prawdziwą, bo użyteczną krytyką i dlatego zalecamy je uwadze artystów. Dodamy tylko, że na drugim przedstawieniu unikano już błędów, wytkniętych w krytyce, i że w ogóle całe przedstawienie szło nierównie lepiej. Pozwalamy sobie zwrócić uwagę krytyki w ogóle, że w warunkach, w jakich znajduje się nasz teatr, trzeba czasem uważać pierwsze przedstawienie poniekąd jako jeneralną próbę, pod względem ściśle artystycznym. Zauważyliśmy także, że pierwsze przedstawienie *Hamleta* trwało do 1/2 12, a drugie tylko do 1/2 11. Nareszcie co do układu scenicznego, pozwolimy sobie zauważyć, że w pierwszym akcie nie nie przeszkadza, żeby *Ofelia* wchodząc, widziała odchodzącego *Hamleta*, a sytuacja wskazuje, żeby *Hamlet* głównymi odchodził drzwiami. W akcie 2gim, uwaga o wyjściu *Poloniusza* a wejściu jednoczesnem króla jest słuszniejszą może; przecież przy większej nieco pod tym względem uwadze artystów, możnaby uniknąć karambolu.

— Pierwsze przedstawienie *Konfederatów* uczyniło *maximum* do jakiego dojść można, t. j. 470 zlr.

— Pan Kraszewski upoważnił zarząd telegraficznie do przedstawienia: *Radziwiłł Gościem*.

— Pani Dworzak, śpiewaczka tutejszej operetki na partye altowe, od trzech miesięcy nie ukazywała się na scenie, wystąpi po raz pierwszy w *Galatei* w roli *Ganimeda*.

— Odbyto z *Konfederatów Barskich* siedm

prób scenicznych, oprócz próby czytanej. Rzecz to niesłychana u nas; jestto prawdziwie po warszawsku.

— W Poniedziałek 1go stycznia odbyła się w sali reutowej pierwsza Reduta, tradycyjnie, nie zbyt liczna, jednak liczniejsza, jak innych lat. Druga zapowiedziana jest na przyszłą niedzielę.

TEATRA ZAGRANICZNE.

Wiedeń. Artysta Burgu p. *Altmann* został zaangażowany na lat trzy do Szwerynu na role ojców i bohaterów pod korzystnymi warunkami. Nędzna komedia *E. Dorna* „*Veilchen-dame*“ utrzymuje się dotąd jeszcze na repertoarze teatru an der Wien i ściaga licznych widzów siłą niemoralności.

Teatr Karola wyprowadzał podczas świąt najweselsze sztuki i wszystkie siły komicznego personalu. Próby z operetki *Offenbacha* „*Boule de neige*“ rozpoczęły się już za przybyciem panny *Mily Röder* z Berlina, pierwsze przedstawienie odbędzie się zapewne 20 b. m. W tymże teatrze odbędzie się 8 b. m. przedstawienie na korzyść stowarzyszenia dziennikarzy i autorów. Daną będzie nowa komedia *Wilbranda* „*Durch die Zeitung*“ i opera *Mozarta* „*Der Schauspieldirektor*“. Teatr *Strampfera* wystawił podczas świąt nowy tendencyjny dramat *Artura Müllera* „*Auf der Laut*“ w 4ch aktach. Teatr ten dał podczas swej trzechmiesięcznej egzystencji 41 nowych sztuk(!), z których upadło 13. Tenże teatr zaangażował dla siebie znaną artystkę teatru Karola *Zofię König*.

Berlin. W teatrze *Victoria* dawano temi dniami nową zupełnie pospę *J. Wilkena* p. t.: „*Dampfkönig*“. Utalentowany autor pospy „*Elzevir*“ stara się w nowym swoim utworze scharakteryzować działalność pieniędzy, co mu się jednak nie zupełnie udało. Nowy jednak przez niego postawiony wzór alegorycznej pospy, doznał ze strony berlińskiej krytyki wielkich pochwał.

Lipsk. W teatrze miejskim dawano nową oryginalną komedię w 5 aktach p. t.: „*Deutscher Krieg*“, mimo nagan krytyki publiczność przyjmuje ten utwór nieznanego autora życzliwie.

Praga. Komedia *Halgabergera* „*Unlösliche Bande*“ daną tu została po raz pierwszy.

Monnheim. Dnia 20 grudnia odbył się tu wielki koncert na budowę teatru *Nibelungów* w *Bayrenth* pod kierownictwem osobistem *Ryszarda Wagnera*. Wykonano między innymi marsz cesarki *Wagnera*, uwerturę *Wozarta*, siódmą symfonię *Beethovena* i uwertury do *Lohengrina* i *Meistersingerów*. Budowa teatru już zadecydowana, przeznaczono na nią 100,000 fl. zaś na maszyneryę 50,000 fl.

Przedstawienia pasyjne w *Oberammergau* przyniosły w tym roku 62,000 fl.

Monachium. Nowa wielka opera *Franciszka von Holstein* „*Die Heideschacht*“ doznała niezwykłego powodzenia, w teatrze nadwornym, dawano na życzenie króla dramat „*Pombal*“ napisany przez *Dr F. Werthera* artystycznego kierownika sceny *Mannheimskiej*.

Hannower. Zakładają tu nowy teatr ludowy dla przedstawień podczas letnich miesięcy.



Z zawieszeniem abonamentu.

Nr. porządkowy 42.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 4^{go} Stycznia 1872 r.

Po raz drugi:

2 akta dramatu po francuzku przez Adama Mickiewicza napisane,
oddane wierszem na język polski przez T. Olizarowskiego.

KONFEDERACI BARSCY

OSOBY:

Wojewoda — — — —	Pan Zboiński.
Hrabina, córka Wojewody	Pani Hoffman.
Hrabia Adolf, syn Wojewody,	
brat Hrabiny — — —	Pan Holtzman.
Generał Gubernator — —	Pan Skąpski.
Kazimierz Pułaski — —	Pan Benda.
De Choisy, Oficer francuzki	Pan Marzeński.
Ojciec Marek — — — —	Pan Ładnowski Bol.
Doktor, Agent dyplomatyczny	
moskiewski — — — —	Pan Fiszer.
Starosta — — — —	Pan Ładnowski A.
Staroscina — — — —	Pani Wolska.

Burmistrz miasta Krakowa	Pan Zamojski.
Miecznik — — — —	Pan Eker.
Szlachcic — — — —	Pan Lidke.
Zbroja, nadzorca lasów kró-	
lewskich — — — —	Pan Siedlecki.
Seid (Tatarzy ze służby	Pan Bogucki.
Jussuf Wojewody	Pan Pichor.
Oficer — — — —	Pan Szmorliński.
Dworzanin — — — —	Pan Glikson.
Lokaj 1. — — — —	Pan Błoński.
Lokaj 2. — — — —	Pan Szmorliński.

Górale Karpaccy — Strzelcy — Żołnierze francuzcy — Kozaki — Panie.

Rzecz dzieje się w Krakowie i w okolicach, 1772 r.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 7.